

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695

Egzemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 26

Toruń, środa dnia 5. września 1923

Rok I

## Straż kresowa.

Był czas, że w zaborze pruskim prasa stawiała pod pręgierz rodaków, którzy, zapomniawszy o godności narodowej, dopuszczali się czynów haniebnych w stosunkach z najeźdźcą i działali na szkodę Ojczyzny. Dziś województwa zachodnie, zjednoczone z resztą Macierzy, cieszą się odzyskaną niepodległością, wygnawszy z kraju zaborców. A jednak nieraz, kiedy się patrzy na codzienne postępkę społeczeństwa po wsiach i miastach Pomorza, chciałoby się, niestety, palcami publicznie wytykać ziomków, którzy wstyd robią wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Wprawdzie winnoby się jednak miarę przykładać do postępów Polaka w kraju czy zagranicą, w województwach środkowych, czy na rubieżach Polski. Jednakowoż są ważne względy państwowe, które nakazują opinii publicznej być ostrożniejszą w sądzie nad każdym krokiem obywatela, zyjącego na kresach Rzeczypospolitej, aniżeli w województwach w głębi państwa.

Może trudnoby nam było w tych latach, pierwszych po potwornym wstrząśnieniu światem przez kataklizm wojenny, po którym przewiał po Europie kilkakrotnie wiatrem, pełnym zgnilizny, — wymagać od rodaków, rzucanych na najdalej wysunięte na wschód i zachód bastiony obronnego zamku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej by życie ich było w czynnym patriotyzmie tak bujne a piękne i czyste, jak chlubne żywoty dawnych rycerzy kresowych. Alisi, zanim nowe pokolenie przejdzie przez odradzającą szkołę harcerstwa, wymagać nam wolno od wszystkich obywateli, co na stanowiskach społecznych pracują właśnie u granic zagrożonej przetrwaniem Ojczyzny, — przynajmniej jednego: to poszanowania godności narodowej.

Tymczasem pod tym względem mamy zbyt często wiele do zarzucenia ludziom, którzy się na pewno obrzucili śmiertelnie, gdyby ich kto pomówił o brak patriotyzmu. I dlatego właśnie potrzebny jest często dzwon alarmowy opinii publicznej dla zatargania sumieniem osób, zapominających, że w jakimś miasteczku kresowym, pełnym jeszcze żywiołu wrogiego, każdy krok pracownika społecznego musi być tak odmierzony, by w żadnym wypadku nie trzeba go było się wstydzić ani żałować. Obywatel bowiem, pracujący publicznie w jakiegokolwiek dziedzinie na rubieżach Rzeczypospolitej, stoi na świeczniku.

Tutaj nauczyciel nie jest tylko profesorem gimnazjalnym, który po wyjściu z lekcji w klasie może już robić co mu się podoba: on tutaj bowiem musi być przez rok cały, dzień po dniu, nauczycielem całego społeczeństwa, i każdy jego postępek ma być wzorem, nie tylko dla młodzieży, ale i dla jej rodziców, tak jak każde jego słowo — wyrocznią, jak się mówi po polsku.

I każdy urzędnik, którego tu państwo przysłało, winien codziennie, przy każdym uczynku, pamiętać, że na niego, jako na przedstawiciela państwowości polskiej, spogląda wciąż całe miasto a winien zarówno swojskie społeczeństwo, jak i ta obcych gromada, co każdy krok, fałszywy wyolbrzymić gotowa i uogólniać w złych zamiarach.

To też jeżeli życie prywatne funkcjonariusza państwowego kędyś tam w

Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, usuwa się z pod kontroli publicznej; jeżeli nikt mu w to nie wgląda gdzie on mieszka i jada, gdzie się ubiera, w której bywa cukierni: tutaj przeciwnie — w Gniewie czy Tczewie, Chojnicach lub Wejherowie, każdy, kto zajął jakiś posterunek pracy społecznej, wszystko jedno, czy należy do ludności miejscowej, czy też przybył tu z innych stron państwa, — z tem liczyć się musi.

A zatem pamiętać powinien: że mu nie wolno stołować się w restauracji niemieckiej tam, gdzie są jadalnie polskie; kupować w składzie działacza hakałystycznego towarów, których dostać może u kupców polskich, bawić się, pić i w karty przegrywać w do-

mach pruskich, a nie bywać na wieczornicach stowarzyszeń swojskich, urządzanych na cele polskie; rozmawiać po niemiecku w domu, w biurze, w składzie, na ulicy, w pociągu — z ludźmi, którzy rozumieją po polsku; jeździć po poradę lekarską, czy po sprawunki do Gdańska lub Kwidzyna. — wtedy, gdy można to, jeśli już nie na miejscu, załatwić w Bydgoszczy albo Toruniu... i t. d.

Tego nie wolno — pamiętać, albo wiem my tu wszyscy na szanach Gniewa, Tczewa, Chojnic, Wejherowa i wszystkich gródów i gródków pomorskich — to Najjaśniejszej Rzeczypospolitej straż kresowa.

Verax.

## Wiadomości polityczne.

### Prezydent Wojciechowski w Lublinie.

Lublin, 2. 9. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej Polskiej przybył tutaj o godz. 10 min. 30. P. Prezydent, wyszedłszy z wagonu, przyjął raport wojewody lubelskiego p. Moskałewskiego, oraz dowódcy O. K. 11 generała dywizji Romera, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z dworca p. Prezydent ze swiata udał się powozami do katedry. Tymczasem zebrana publiczność na ulicach wznosiła na cześć najdosłojniejszego gościa entuzjastyczne okrzyki i obrzucała powóz Prezydenta kwiatami.

W katedrze powitał p. Prezydenta ks. biskup Fulman. Po nabożeństwie udano się do Zamku. Z Zamku p. Prezydent udał się na plac Litewski, gdzie odbyła się defilada. Następnie odjechał p. Prezydent na śniadanie do p. wojewody Moskałewskiego, poczem przyjmował na posłuchaniu szereg delegacji. Po audjencjach p. Prezydent udał się do gmachu uniwersytetu. Z uniwersytetu udał się p. Prezydent na przedstawienie galowe do Teatru Miejskiego.

O godz. 9 wieczorem p. Prezydent opuścił teatr, udając się do ratusza na bankiet, wydany na jego cześć. W czasie bankietu wygłoszono kilka przemówień na które p. Prezydent odpowiedział.

### Zmiany w składzie rządu.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zostały podpisane nominacje ministrów: skarbu, którym został dotychczasowy minister przemysłu i handlu pos. inż. Władysław Kucharski (Zw. L.-N.), handlu i przemysłu, którym został poseł inż. Marjan Szydłowski (P. S. L.-Piast) oraz pracy i opieki społecznej, którym został senator Stefan Smółski (Ch. D.).

Dymisje ministrów kolei żelaznych p. Karlińskiego i robót publicznych p. Lopuśzańskiego zostały przyjęte. Nominacje jednakowoż nowych ministrów uległy zwłoce z tego względu, że pertraktacje z kandydatami nie zostały ukończone. W związku z obsadzeniem teki ministra robót publicznych zachodzi specjalnie ta trudność, że ministerstwo to ma zostać, w myśl ogólnego projektu oszczędnościowego, zlikwidowane.

Nowi ministrowie obejmą urzędowanie w poniedziałek.

W sprawie tej doniesienie urzędowe P. A. T-icznej brzmi:

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, zwalniający pp. Huberta Ignacego Lindego z urzędu ministra skarbu, inżyniera Władysława Kucharskiego z urzędu ministra przemysłu i handlu oraz p. Ludwika Darowskiego z kierownictwa ministerstwa pracy i o-

pieki społecznej. Równocześnie zamianował p. Prezydent Rzeczypospolitej inżyniera Władysława Kucharskiego ministrem skarbu, inżyniera Marjana Szydłowskiego ministrem przemysłu i handlu i p. Stefana Smółskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

### Polacy Gdańska — bohaterowi Ameryki.

Gdańsk, 2. 9. (Pat.) Delegacja zarządu Gminy Polskiej w Gdańsku z prezesem gminy p. Leszczyńskim udala się wczoraj na pokład wojennego okrętu amerykańskiego „Pittsburga” celem wręczenia dowódcy okrętu admirałowi Andrews wienca z prośbą o złożenie go w imieniu Polaków Gdańska na grobie amerykańskiego nieznanego żołnierza w Waszyngtonie. Przemawiał prezes gminy p. Leszczyński, który wręczył admirałowi Andrews wspaniałe wieniec przybrany we wstęgi o barwach polskich i z napisem: Amerykańskiemu Nieznanemu Żołnierzowi — Polacy Gdańska. Admirał Andrews podziękował serdecznie za słowa powitalne.

### Mussolini

kawalerem orderu „Orla Białego”.

Rzym, 2. 9. (PAT.) Poseł polski przy Kwirynale p. Zaleski wręczył wczoraj Mussolinemu odznakę orderu „Orla Białego”. W serdecznej rozmowie, trwającej przeszło pół godziny, poruszone zostały aktualne zagadnienia, dotyczące stosunków włosko-polskich.

### Mianowanie Rady Spożywców.

Warszawa, 31. 8. (Pat.) „Rzeczpospolita”: P. min. spraw wewn. dr. Kiernik zatwierdził skład tymczasowej rady żywności, który przedstawia się jak następuje: wicemarszałek sejmu pos. Gdys, były minister arowizacji p. Władysław Grzędziński, delegat centralnego towarzystwa rolniczego p. Prus-Wisniewski, prezes zrzeszenia śląskich wsadzielników spożywczych p. Wagner, dyrektor związku współdzielni w Poznaniu p. Stanisław Broniarz, prezes związku miast p. dr. Zieliński, dyrektor towarzystwa arowizacyjnego miast p. Jabłoński, delegat towarzystwa „Soołem” p. Mielczarski, delegat stowarzyszenia urzędników państwowych p. dr. Warens i poseł Zarembo (robotnicze stowarzyszenie współdzielcze).

### Delegacja górnośląska w Warszawie.

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Bawiła tu dzisiaj delegacja górnośląskich związków zawodowych, aby przedstawić rządowi postanowienia, przyjęte przez wice, które odbyły się na G. Śląsku w niedzielę 26. 8. Nadzwyczajny komisarz dr. Bajda prosił delegację, aby mu przedłożyła konkretne propozycje co do arowizacji G. Śląska, gdyż gotów jest za pośrednictwem Głównego

Urzędu Ziemskiego, oddziału handlowego w Poznaniu, zaopatrzyć G. Śląsk w dostateczną ilość mąki. Co do cukru, oświadczył nadzwyczajny komisarz, że już zapewniono dla G. Śląska przydział na wrzesień w ilości 60 wagonów.

### Cena dzienników.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Od dzisiaj podwyższono cenę na dzienniki na 5000 mk.; za jazdę tramwajem na 4000 mk.

### Zniżka cen chleba w Warszawie.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Komisarz Bajde zniwolił na konferencji z młynarzami i piekarzami do sprzedaży po cenie o 5 proc. tańszej aniżeli dotąd. Wobec tego cena chleba w stolicy powinna spaść o 2 tysiące marek na kilogramie o ile pośrednictwo pośredników tej ceny nie podbija.

### Spółcześnie do walki z drożyzną.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik przedłożył projekt powołujący do walki z drożyzną komitety społeczne. Mają one być rozpozwszechnione po całym państwie.

### Z Rady Ministrów.

Warszawa, 30. 8. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30. 8. uchwaliła wniosek ministra spraw zagr. w sprawie konwencji w przedmiocie pośrednictwa pracy dla marynarzy, konwencji w przedmiocie odszkodowań na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku, konwencji w przedmiocie zatrudnienia kobiet przed porodem i po porodzie, konwencję w przedmiocie pracy nocnej młodocianych w przemyśle, konwencję w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy przemysłowej, konwencję w przedmiocie bezrobocia, konwencję w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy w marynarce. Na temże posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła wniosek p. min. spraw wewn. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego i Ziemi Wileńskiej.

### O nasze kapitały na kresach zachodnich.

Poznań (A.W.) „Dziennik Poznański” porusza sprawę stosunków panujących w kapitałach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, mających doniosłe znaczenie pod względem kościelnym z punktu widzenia interesów państwowych. Artykuł stwierdza, że dzięki antypolskiej polityce rządu pruskiego w chwili wybuchu wojny, godności kanonickie w obu kapitałach płaściwość tylko 6-ciu Polaków, a 10 Niemców \* stosunek, który zupełnie nie odpowiadał stosunkowi ludności polskiej i pruskiej w Wielkopolsce. Po odryskaniu niepodległości przez Polskę stosunki prawie się nie zmieniły, tak, iż dziś do obydwóch kapitałów należy 8 Niemców na ogólną liczbę 14 kanoników. Nienormalny ten stosunek najlepiej ilustruje zestawienie cyfrowe według którego jeden kanonik Niemiec przypada na 325 Niemców i jeden kanonik Polak na 182 tys. Polaków, zaś 1 kanonik Polak na 82 duchownych polskich i jeden kanonik Niemiec na 4 księży Niemców.

„Dziennik Poznański” wyraża nadzieję, że kard. Dalbor który wyjeżdża z końcem września do Rzymu przedstawi kolom watykańskim te nienormalne stosunki i wyjedna ich naprawę.

### Nowe banknoty.

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Czynność zadość powszechnemu odczuciu braku banknotów, opiewających na wyższe sumy, potrzebnych w obecnych warunkach przy wielkich wyplatach, P.K.K.P. wypuściła z dniem 30 sierpnia 1923 roku w obieg nowe banknoty w odcinkach po 250 000 marek. Banknoty powyższe nie stanowią zwiększenia inflacji, lecz służą tylko do zastąpienia odcinków niższych, które zwłazsza w większych ilościach przedstawiają znaczne trudności przy ich liczeniu i przechowywaniu.



# Straszliwa katastrofa w Japonji.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Kilka-krotne podziemne trzęsienia które powtórzły się w ciągu dnia oraz niesłychanie silny deszcz, mający charakter oberwania się chmury zburzyły Tokio. Zwłaszcza silne trzęsienie miało miejsce w pobliżu góry Fuji, wygasłego wulkanu. Ludność Jokohamy schroniła się na pokłady okrętów. Wszystkie linje telegraficzne na północnym zachodzie Japonji zostały zerwane. Tor kolejowy między Osaka a Tokio został zburzony.

Paryż, 2. 9. (PAT). Z San Francisco donoszą drogą radiotelegraficzną, że Jokohama jest niemal całkowicie zburzona przez trzęsienie ziemi, które trwało przez 6 minut. Ilość ofiar jest olbrzymia. Tokio i Jokosuka są również bardzo poważnie uszkodzone.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Otrzymało tu wiadomość, że Tokio stoi w ogniu. Olbrzymia ilość budynków runęła, wszystkie urządzenia kolejowe zostały zburzone. Donoszą o olbrzymiej ilości rannych. Plomienie otaczają całe miasto.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Havaś donosi, że drogą telegraficzną otrzymano tu wiadomość, iż książę regent Hiro-Hito,

wraz z rodziną ocalał. Dotychczas stwierdzono wiele ludzi zabit. Wieża Asa-Kusa runęła. Liczne okręty zaginęły na skutek wezbrania wód.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Ostatnie wiadomości, jakie tu nadeszły z Tokio donoszą, że na skutek straszliwego trzęsienia ziemi bardzo wiele podciągnięto, zmierzających do Tokio zostało wykończonych i uległo katastrofie. Wezbrane fale morskie zatopiły Jokohamę. Donoszą o spalaniu pałacu cesarskiego. Potoki wody zalały niemal całe miasto.

Paryż, 2. 9. (PAT). Cała prasa jest do głębi przejęta bolesnymi wiadomościami, nadchodzącymi z Japonji i wyraża oznaki głębokiego współczucia Japonji w tem przerażającym nieszczęściu.

Szanghaj, 3 września. W Tokio zginęło 100 tysięcy ludzi. Z ogólnej liczby 15 dzielnic — 10 zostało zupełnie zniszczonych. W Jokohama 200 tysięcy ludzi zostało bez dachu. Miasta Atama i Ito zniknęły zupełnie.

Liczyby ofiar w ludziach ustalić nie można, w każdym razie wynosi kilkadziesiąt tysięcy!

## Zatarg włosko-grecki.

Rzym, 30. 8. (Pat.) Agencja Stefanięgo komunikuje: Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członków włoskiej komisji granicznej oraz na zasadzie zbadania sprawozdania pochodzącego z dobrego źródła, rząd włoski nabrał przekonania, iż rząd grecki oprócz odpowiedzialności materialnej ponosi również odpowiedzialność moralną za ten mord. Na podstawie tego przekonania, prezydent ministrów Mussolini, będąc pewnym, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego, polecił posłowi włoskiemu w Atenach p. Montagna, aby przedłożył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają:

- 1) Oficjalnego usprawiedliwienia w najbardziej wyczerpującej formie i w ten sposób, aby usprawiedliwienie to było przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższe władze wojskowe w Grecji.
- 2) Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczystego nabożeństwa żałobnego za spokój dusz zamordowanych ofiar w obecności wszystkich członków rządu.
- 3) Oddania fladze włoskiej honorów przez flotę grecką w Pireusie. W tym celu uda się do Pireusu jedna z włoskich dywizji flotowych. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie.
- 4) Przeprowadzenia najsurowszego śledztwa na miejscu mordu w obecności włoskiego attache wojskowego, za

którego osobę rząd grecki będzie ponosił odpowiedzialność. Śledztwo to musi być ukończone w ciągu 5-ciu dni od przyjęcia tych żądań.

5) Kary śmierci dla wszystkich winowajców.

6) Wypłacenia odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w ciągu 5 dni od wręczenia niniejszej noty.

7) Oddania honorów wojskowych ofiarom mordu w czasie eksportowania zwłok na włoskie okręty. Następnie rząd włoski domaga się w jak najkrótszym terminie odpowiedzi.

Paryż, 30. 8. (Pat.) Konferencja Ambasadorów wysłała do Aten zbiorowy telegram, w którym rządy francuski i angielski, oraz włoski wyrażają energiczny protest przeciwko zbrodni, której ofiarą padła włoska misja komisji delimitacyjnej w Albanji. Telegram wzywa rząd grecki do wszczęcia śledztwa w celu ustalenia odpowiedzialnych za zbrodnię. Mocarstwa zastrzegają sobie powzięcie takich sankcyj które będą uważały za niezbędne.

Według ostatnich wiadomości rząd grecki odpowiedział na notę włoską, jednakże odrzucił stanowczo warunki ubliżające godności i suwerenności państwa włoskiego. Grecja zamierza udać się o rozstrzygnięcie sporu do Ligi Narodów.

W kołach politycznych i w Radzie Ambasadorów uważają konflikt ten za bardzo niebezpieczny. Francja i Anglja starają się wpłynąć łagodząco w Rzymie. Rządy oba doszły do porozumienia, że żądanie Włoch aby Grecja wywiesiła na swych okrętach flagę włoską, jest pojęciem ubliżającym godności i suwerenności państwa i za wygórowane.

## Drugie Serajewo.

Berlin, 30. 8. (Pat.-P. R.) Omawiając obecny konflikt włosko-grecki, pisma niemal jednogłośnie wskazują na analogję do zamachu w Serajewie, który był powodem wybuchu wojny światowej.

Rzym, 31. 8. (PAT). Wedle doniesień z Rzymu Mussolini oświadczył, iż odpowiedź rządu greckiego jest śmieszną i wymijającą i że postara się o to, aby Grecja dała Włochom zupełną satysfakcję. Rząd angielski nie zamierza się mieszać do konfliktu. Panuje ogólne przekonanie, że Liga Narodów przedsięwzięła kroki aby zapobiec wojnie. Donoszą dalej z Rzymu, iż rząd włoski czyni przygotowania do wojny. Podobno część oficerów rezerwy tak marynarki, jak i wojsk lądowych otrzymała wezwanie stawienia się pod broń.

Rzym, 31. 8. (PAT.-P. R.) Rząd wydał zakaz zamieszczania w dziennikach szczegółów o ruchach wojsk włoskich. Powołując jednak stało się tutaj wiadomem że wojska włoskie, zgrupowane wzdłuż granicy albańskiej, znajdują się w odległości zaledwie 100 metr. od posterunków greckich. Z temi pogłoskami wiąże się przekonanie, że Mussolini w razie odmowy podejmie akcję, zmierzającą ku wymierzeniu satysfakcji.

Ateńny, 31. 8. (PAT.-P. R.) Ateńska radio-stacja ogłasza następujący komunikat O godz. 5 po poł. poseł włoski wręczył w ministerstwie spraw zagr. nową notę rządu włoskiego. Nota oświadcza, iż rząd włoski, uważając odpowiedź grecką jako odrzucenie żądań włoskich, wydał rozkaz wyładowania na Korfu wojsk włoskich. Nota dodaje, że krok ten ma charakter czasowy i nie oznacza akcji wojennej.

Rzym, 2. 9. (PAT). „Corriere d'Italia“ w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, że okupacja włoska zajęła w obecnej chwili również i inne wyspy greckie. Hydro-aeroplany włoskie krążą ponad wybrzeżami Grecji, współdziałając w akcji floty włoskiej. Mimo podanych wiadomości, wyspa Samos nie znajduje się w liczbie wymienionych wysp greckich, objętych przez okupację.

Rzym, 2. 9. (PAT). Urzędowy komunikat włoski: Dzisiaj rano torpedowce włoskie zajęły Paxos i Antipaxos, dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

Rzym, 2. 9. (PAT). W całych Włoszech odbywają się manifestacje żałobne z powodu zamordowania misji włoskiej. Jednocześnie odbywają się wrogie manifestacje przeciwko konsulatom greckim. Szczególnie gwałtowne demonstracje odbyły się w Medjolanie, w Neapolu, Bolonii, Florencji i Triescie.

Rzym, 2. 9. (PAT). W radzie ministrów Mussolini oświadczył, iż wojska włoskie zajęły główne punkty wyspy Korfu oraz stację radiotelegraficzną. Uwięziono około 80 osób. Rada ministrów mianowała admirała Simonetti'ego gubernatorem wyspy.

## Litwa przed Liga Narodów.

Genewa, 2. 9. (PAT). Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozważała sprawę nieratyfikowania dotychczas przez Litwę deklaracji mniejszościowej.

Przedstawiając przebieg sprawy, referent przedstawiciel Brazylii Rio Branco przypomniał, że Rada już w rezolucji swej z dnia 15 maja 1922 r. wezwała rząd litewski, aby jaknajrychlej zakomunikował sekretarjatu generalnemu Ligi o dokonaniu ratyfikacji. W dalszych swych wywodach referent przypomniał, że dnia 1 lutego br. delegat litewski Sidzikauskas zapowiedział przedłożenie w najkrótszym czasie instrumentu ratyfikującego sekretarjatu Ligi i że następnie pismem z kwietnia Sidzikauskas powiadomił sekretarjat, że wobec rozwiązania sejmu, ratyfikacja deklaracji będzie mogła nastąpić dopiero po nowych wyborach, wyznaczonych na połowę maja.

Na powziętą z dnia 7 lipca zgodnie z żądaniem Polski, przez Radę Ligi Narodów uchwałę, aby wnieść sprawę ratyfikacji deklaracji o mniejszościach przez Litwę na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów, litewskie ministerstwo spraw zagr. pismem swem z dnia 26 lipca zawiadomiło sekretarjat generalny, że rząd litewski wniósł już deklarację do sejmu, że jednak sprawa jej ratyfikacji pozostaje musi w zawieszaniu do rozpoczęcia się dnia 15 września następnej sesji, gdyż sejm 25 lipca uchwalił ferie letnie.

Po delegacie Brazylii zabrał głos lord Robert Cecil, podkreślając, że sprawa ta ciągnie się już 16 miesięcy i winna być niezwłocznie załatwiona. Lord Robert Cecil wyraził zdziwienie, że sejm litewski uchwalił swoje wakacje, nie troszcząc się o załatwienie tej również ważnej, jak i pilnej kwestji. Delegat litewski Moninas wyjaśnił ponownie powody zwłoki, dodając, że wszystkie ostatnie swe sesje sejm litewski poświęcił sprawom budżetowym. Robert Cecil zaznaczając raz jeszcze, że nie widzi przekonywujących powodów, dla czego sejm litewski ponownie odroczył tę sprawę, zwrócił się do delegata litewskiego z wezwaniem, aby natychmiast odniósł się telegraficznie do Kowna z żądaniem, aby sejm przystąpił bez dalszej zwłoki do załatwienia tej sprawy.

Delegat Litewski przyrzekł to uczynić, poczem Rada uchwaliła następującą rezolucję, zaproponowaną przez delegata Brazylii: Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości informacje, udzielone przez rząd litewski w sprawie ratyfikacji deklaracji o ochronie mniejszości z dnia 15 maja 1922 r. i wyraża stanowcze przeświadczenie, że będzie mogła otrzymać notyfikację o ratyfikacji tej deklaracji jeszcze przed upływem obecnej swej sesji, aby mógł poinformować o niej ogólne zgromadzenie Ligi Narodów.

## Czytajcie „Gazetę Narodową“.

K. M.

## Nasz odwieczny wróg.

(Ciąg dalszy.)

Gwaty rosyjskie, sprawa dyzunitów jawnie i prowokacyjnie popieranych przez Rosję wywołuje opór i wybuch zbrojny szlachty polskiej, znany w historii pod nazwą konfederacji barskiej, która występuje w imię hasła obrony wiary przeciw wojskom rosyjskim. Wtedy Turcja spozstrzegła petlię ukreconą na siebie — i ulegając podszeptom francuskim — po zajęciu przez Rosję Krakowa, wywołaniu buntów w Grecji, Czarnogórze itd., po pogwałceniu granicy tureckiej — aresztuje rezydenta rosyjskiego w Konstantynopolu i ogłasza przy końcu 1768 r. manifest wojenny w obronie swobód politycznych Polski.

Wojna turecko-rosyjska — to trzecie z rzędu ogniwo w łańcuchu wypadków prowadzących nieodparcie do skreślenia Polski z karty państw europejskich, to nowe szerokie pole działania dla Fryderyka pruskiego, dające mu możność rozwinięcia całego swego mistrzowskiego talentu politycznego.

Do niego zwraca się wówczas Rosja, której armja była zaniechana i zajęta walką z konfederatami polskimi — jak i Austria, obawiająca się, aby Francja nie wciągnęła jej do wojny przeciw Rosji, jak nawet w końcu i sama Francja, planująca odciągnięcie Prus od Rosji wciągnięciem Austrii w grę przeciw Rosji. Fry-

deryk nie chce żadnego z tych alutów, jakie mu życzliwy los wsuwa w rękę — wypuścić i stara się przy ich pomocy prowadzić grę, któraby bez naruszenia jego neutralności przyniosła mu zyski.

Zbliża się czas zrealizowania śmiałych marzeń pruskich.

Nad Polską zawisł groźny miecz...

Fryderyk ocenia położenie. Rosja zdaniem jego zbyt jest potężna, by ją można było powstrzymać, ale można spróbować jej potęgę, dla własnych celów zużytkować.

Austria może albo razem z Francją i Turcją popierać Polskę — co postawiłoby ją przeciw Prusom, — albo wzamian za zyski na Bałkanie, związać się z Rosją i podyktować prawa Prusom.

Obie te ewentualności są dla Prus niepożyteczne. Trzeba więc stworzyć inną sytuację, taką mianowicie, aby powetować Rosji kosztą wojny z Turkami, odstrząść Austrię od Francji i tak ją zadowolić, żeby nie pragnęła przymierza z Rosją i nie sprzeciwiała się jej podbojom, a w końcu aby Prusy stały się łącznikiem między obu temi państwami i odniosły z tego należyty korzyść.

Fryderyk widzi jedną tylko drogę, która do tego celu prowadzi: rozbiór Polski.

Formuluje to jasno, ale nie ma odwagi wprost zwrócić się z tą propozycją do Rosji. Przepisuje ją więc znanemu w wojny siedmioletniej hr. Lynarowi, pisząc 2 lutego 1769 r. do ambasadora pruskiego w Petersburgu, że hr. Lynar wpadł na po-

mysl połączenia interesów Rosji, Austrii i Prus w ten sposób, aby Rosja ofiarowała Austrii wzamian za pomoc przeciw Turkom — Lwów z okolicami i Spisz. Prusom dała Prusy polskie z Warmją i protektorat nad Gdańskiem, a sobie zatrzymała najdogodniejszą część Polski.

Minister rosyjski Panin uznał jednak, że dla takiego celu nie warto zawierac przymierza, że natomiast właściwszym dla takiego sojuszu celem byłoby usunięcie Turków z Europy.

To zdów nie odpowiadało bynajmniej widokom Fryderyka który uważał Turcję za atut polityczny, przy pomocy którego można by jeszcze wiele wygrać.

Pozwolił więc narazie swemu planowi upaść i począł przygotowywać dla jego przyjęcia stosowniejszą chwilę. Los sprawił, że podczas gdy Fryderyk snuł plan rozbioru Polski, — Austria mimowoli przystępowała do jego wykonania.

Pragnąc mianowicie zachować neutralność i nie cierpieć od poruszeń stron wojujących, ustanawia na granicy państwa wojska swoje — od strony Turcji i Polski a ponieważ granice nie wszędzie były ustalone — polecono wbić słupy, a tam gdzie granica była wątpliwa — poza punktami spornymi.

W ten sposób zajęto nam Spisz, do którego rościły sobie pretensję Węgry w lutym 1769 r. — Spisz umieszczony przez Fryderyka w projekcie hr. Lynara.

Fakt ten miał poważniejsze następstwa niżby z pozoru sądzić można. Austria znalazła się w ten sposób w obrobie koła

zakreślonego przez Fryderyka i wpadła w sieć jego zamysłów.

W sierpniu tego samego roku 1769-go zjeżdżają się w Nissie na Śląsku obaj panujący: Fryderyk i cesarz austriacki Józef II. Spędzają razem trzy dni w czasie których poruszają w rozmowie wszelkie sprawy Europy.

Rezultatem jest wymiana listów niedyplomatyczna forma umowy (aby nie naruszać przymierzy prusko-rosyjskiego i austriacko-francuskiego), — w których obaj monarchowie zobowiązują się „słowem królewskim i słowem uczciwego człowieka“ że gdyby kiedykolwiek miał wybuchnąć pożar wojny między Anglią a Francją — obaj ci panujący pozostaną neutralnymi a w razie innej wojny „zachowywać będą neutralność“ względem swoich posiadłości.

Był to więc zaledwie początek porozumienia dwa dotąd walczących ze sobą domów.

Józef II rozumiał jednak, że ów układ poprowadzi go dalej. Piszze więc: „Zdaje mi się, że on (Fryderyk) szczerze pragnie pokoju, lecz chciałby byśmy się wplętał w jakąś nieczystą sprawę“.

Dla Fryderyka zjazd ów ma duże znaczenie, niepokoi bowiem cesarżową rosyjską Katarzynę II-gą, która mimo zwycięstw w Turcji nie czuła się silnie — i popycha ją również w sieć planów pruskich, a w stosunku do Austrii jest to pierwszy krok do postawienia otwartego owej „nieczystej sprawy“.

Ciąg dalszy nastąpi!



## Sprawa mniejszości przed trybunałem haskim.

Na publicznym posiedzeniu stałego międzynarodowego trybunału, sprawiedliwości w Hadze w dniu 27 ub. m. w sprawie interpretacji postanowień o obywatelstwie, zawartych w traktacie dodatkowym, podpisanym przez Polskę, Rumunię, Czechosłowację i Japonię z wielkimi mocarstwami, jako rzecznik Polski przemawiał prof. Rostworowski. Sprawa powyższa została przekazana trybunałowi przez Radę Ligi Narodów do opinii doradczej: 1) co do uprawnienia Rady Ligi do interpretacji w sprawie obywatelstwa oraz 2) w sprawie uznania kompetencji Ligi co do słuszności interpretacji stosowanej do art. 4 o mniejszościach przez rząd polski. Po wejściu sprawy na wokandy bieżącej sesji, trybunał zawiadomił zgodnie z regulaminem wszystkich członków Ligi i ponadto prasę. Trybunał wysłał analogiczne zawiadomienie do Stanów Zjedn. i do Niemiec. Rząd polski zażądał przesłuchania polskiego rzecznika.

Na posiedzeniu w dniu 27 ubm. rzecznik polski prof. Rostworowski, uzupełniając w 3-godzinnej blisko przemówieniu polską leżę, zanalizował klauzulę art. 12 traktatu mniejszościowego, oddającą postanowienia o ochronie mniejszości pod ochronę Ligi Narodów. Zestawiwszy dalej postanowienia traktatu wielkich mocarstw z Rumunią o Besarabji, traktatu mocarstw z Armenią i konwencji polsko-niemieckiej o Śląsku Górnym, prof. Rostworowski wykazał, że zarówno wielkie mocarstwa w okresie zawierania traktatów powojennych, jak i Liga, która czynnie współpracowała przy zawieraniu konwencji górnośląskiej, wyodrębniły przepisy obywatelskie z kompleksu spraw mniejszościowych. Następnie uwydatnił, że Niemcy, którzy ubiegają się o obywatelstwo na moc, art. 4 traktatu o mniejszościach, są dopiero kandydatami na członków mniejszości, nie mogą więc korzystać z gwarancji, które dotyczą jedynie mniejszości, wchodzących organicznie w skład Polski.

Stwierdzając, że w myśl zasad nowej teorii uzyskanie obywatelstwa musi być uzależnione od obywatelstwa na całe życie zamiarem pozostania w kraju, wyjaśnił prof. Rostworowski, że misje niemieckie, nasytane przez rząd pruski na ziemi polskiej, nie mogą być uważane za moralnie związane z Polską. Art. 4 traktatu o mniejszościach należy przy interpret. porównać z postanowieniem konwencji górnośląskiej, które to samo zagadnienie rozwiązuje bez niedomówień.

W końcu rzecznik polski poddał sumiennej krytyce redakcję pytań, postawionych trybunałowi, przy czym wyraził przekonanie, że pierwotna redakcja pytań ujmowała szerzej zagadnienie, dając trybunałowi możliwość udzielenia wyczerpującej odpowiedzi.

Termin orzeczenia trybunału nie da się określić. Trybunał nie wydał dotąd jeszcze opinii w sprawie kolonistów niemieckich, osiedlonych na polskich gruntach państwowych, którą to sprawę wzięto pod obrady dnia 2 sierpnia 1923 r. (Pat)

## Kredyty dla reemigrantów na osadnictwo rolne.

Na skutek starań Centralnego Komitetu dla Reemigr., Główny Urząd Ziemiński wysłał w lipcu br. do Okr. Urzędów Ziemińskich w Poznaniu, Grudziądzu i Lwowie poniższy okólnik:

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zakomunikowało Głównemu Urzędowi Ziemińskiemu o pierwszej grupie opiantów-reemigrantów z Niemiec w liczbie stu osób, reflektujących na nabycie osad likwidacyjnych, stawianych do dyspozycji Komitetowi Reemigracyjnemu w Poznaniu przez Urząd Likwidacyjny.

Jednocześnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej prosi o przyjęcie z pomocą finansową reemigrantom na nabycie przez nich osad rolnych i udzielenie im pożyczek z funduszy, przewidzianych na ten cel w budżecie Głównego Urzędu Ziemińskiego na r. 1923.

Podając to do wiadomości Główny Urząd Ziemiński poleca jak najbardziej przychylnie traktować sprawę reemigrantów z Niemiec i przy zgłaszaniu się o pomoc kredytową udzielać możliwie szybko pożyczki stając narazie aż do czasu wydania specjalnej instrukcji przedewszystkiem przytem, aby wysokość otrzy-

manej przez osadnika pomocy odpowiadała istotnej potrzebie reemigrantów i była minimalnie wystarczającą na kupno osady i zagospodarowanie się, aby jednak wysokość pożyczki nie przekraczała 1500 złotych dla jednej rodziny reemigranckiej.

Główny Urząd Ziemiński skłonny jest poczynić pewne możliwości jak najdalej idące ulgi przy udzielaniu kredytu reemigrantom z Niemiec. Warunki na jakich będą reemigrantom udzielane pożyczki — zostaną w najbliższym czasie opracowane przez Główny Urząd Ziemiński i podane do wiadomości i stosowania Okręgom w specjalnej instrukcji. Okoliczność ta nie powinna jednak wstrzymywać niezwłocznie udzielania i wypłaty pożyczek reemigrantom już obecnie, a to ze względu na konieczność szybkiego udzielenia pomocy tem bardziej, że ulgi dotyczyć będą przedewszystkiem przyszłej spłaty przez osadników, zaciągniętej pożyczki.

Wobec powyższego Główny Urząd Ziemiński poleca niezwłocz. po zgłoszeniu się reemigrantów o pomoc kredytową zbadać szczegółowo sprawę penitentów i natychmiast wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Głównego Urzędu Ziemińskiego, wskazując potrzebę na udzielenie tej pomocy, sumy. W sprawach pożyczkowych reemigrantów na wnioskach zarówno do Komisji Kredytowej, jak też do Państwowego Banku Rolnego należy zarówno w nagłówku jak i w treści wyraźnie podkreślać, że przyznanie pożyczki dotyczy osadników „Reemigrantów z Niemiec” aby umożliwić Państwowemu Bankowi Rolnemu należyte ich zaksięgowanie na specjalnym rachunku, gdyż pożyczki reemigrantom są wypłacane z osobnego paragrafu (par 12) budżetu G. U. Z. na rok 1923.

**UWAGA:** Reemigranci z Niemiec mający zamiar nabyć osady likwidacyjne na Pomorzu i korzystać z ulg, przyznanych im przez Główny Urząd Ziemiński, zechcą nadsyłać odpowiednie wnioski do Biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Reemigrantami z Niemiec, Toruń, Warszawska 2. Zarząd Pom. Tow. Op. n. Reemigr. z Niemiec.

(—) W. Zapala, prezes.

## Wiadomości potoczne.

— **Kongregacja Marijańska przy kościele św. Jana w Toruniu.** Wspólna Kom. św. dla kongregacji marj. odhodzi się w niedzielę 9 września w uroczystość Nar. Matki Bosk. rano o 7 przed mszą św.

Poza tem msza św. w kaplicy kongregacji. Intencją wspólną Kom. św. i mszy św. jest prośba do Matki Najświętszej o zachowanie ludu katolickiego od wpływu szerzącej się błędnej wiary. Oprócz niedziel przystępują wszystkie kongregantki do wspólnej Kom. św. jeszcze w poniedziałek i wtorek 10. i 11. 9. rano o 7. Dalsze intencje podane są w kościele na czarnej tablicy pod chórem.

Sekcja Eucharystyczna Kongr. przystąpi w piątek 7 bm. rano o 7 do wspólnej Kom. św. w wyżej podanej intencji.

Zebrań kongregacji w niedzielę 9 bm. po nieszporach w zakrystji.

## Sobotni strajk demonstracyjny w Toruniu.

Pochód uformował się na szosie Chełmińskiej i przez plac Teatralny i ulicę Chełmińską udał się przed ratusz. Uczestników w pochodzie było kilka tysięcy. Niesiono listy transparenty. Pochód zatrzymał się przed ratuszem. Z balkonu ratuszowego przemówił radny miasta p. Antczak oświadczając, że celem dostarczenia potrzebnych środków żywnościowych odbył prezydent p. Michałek konferencję ze starostą Czarlińskim. Starosta Czarliński ma wpłynąć na producentów rolnych o dostarczenie kartofli w dostatecznej ilości po cenie ustalonej przez komisję dla zwalczania drożyzny. Dalej zapewniono robotników miejskich, iż wydawał zakłady miejskie stosować nie będą; zwolnionych już robotników przyjmie się spowrotem do pracy.

Powyzsze potwierdził sam prezydent miasta zaznaczając, że wszystko uczyni, aby zapewnić dowóz kartofli i żywności wogóle po cenach ustalonych przez komisję.

Po przemówieniu p. posta Pawlaka pochód uda się spokojnie głównymi ulicami miasta na plac św. Katarzyny przed wilę p. wojewody. W drodze którejś z uczestników pochodu rzucił butelka w witrę pewnego sklepu wyrobów tytoniowych. Butelka się rozprysła a odłamki potęczały na głowy demonstrantów.

Wywołało to oburzenie, ponieważ wszyscy byli zdania, iż odłamki te rzucił ktoś z mieszkańców domu

Po wyjaśnieniu całego incydentu pochód ruszył dalej. Na koniec udała się delegacja do p. wojewody by i jemu przedstawić żądania robotników, które obecnie wzrosły na ekwiwalent 5 funtów chleba na godzinę. Normę tę przewiduje się dla wykwalifikowanego rzemieślnika.

Pracodawcy podobno obecnie godzą się na 50 procent podwyżki na placę dotychczasowej.

Spokoju podczas pochodu nie zakłócono. Policja działała jak zwykle bardzo sprawnie.

— **Dzierżawy kolejowych buletów, fryzjerni i t. p. dla inwalidów wojennych.** W związku z komunikatem Pom. Urzędu wojewódzkiego, w sprawie uwzględnienia inwalidów wojennych przy wydzierżawianiu buletów dworcowych, fryzjerni etc. ogłoszonego w swoim czasie w prasie pomorskiej, nadsyła inwalidzi wojenni, nie zważając na treść powyższego komunikatu do urzędu wojew. liczne wnioski o przydzielenie im przedsiębiorstw dworcowych.

Wobec tego zwraca Pom. Urząd wojew. Wydz. Pr. i Op. Sp. interesowanym uwagę na to, że nadsyłanie takich wniosków jest bezcelowe, gdyż jak w poprzednim komunikacie zaznaczono, wydzierżawianie przedsięwzięcia dworcowych odbywa się w drodze przetargów, które będą ogłaszane w prasie pomorskiej, poczem interesowani kierować mają odnośne wnioski wprost do dyr. kolei państw., ogłaszającej przetarg.

— **Podwyższenie podatku od wódki, piwa, oraz kwasu octowego.** Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 23 sierpnia 1923 podwyższona się dotychczasowy podatek od wódki wzgl. spirytusu z 35000 mk. na 60000 mk. od jednego 100 stopniowego litra czyli dodatkowa opłata wynosi od jednego 100 stopniowego litra spirytusu 25000 mk., zaś od gotowych wyrobów wódeczanych 10000 mk. za litr objętości.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają hurtownie, fabryki wódek, rozlewnie, tudzież hurtownie spirytusu.

Dodatkowy podatek od piwa wynosi 100000 mk. od jednego hektolitra i wszyscy sprzedawcy posiadający zapas piwa ponad 100 litrów oraz zakłady i związki, trudniące się rozdziałem piwa, jako też piwo znajdujące się w transporcie, podlega dodatkowemu opodatkowaniu.

Od kwasu octowego wynosi dodatkowy podatek 6000 mk. za 1 kg.

Powyzsze rozporządzenia wchodzi w życie z dniem 1 września 1923.

— **Ważne dla pp. rolników.** Wydział Meljoracji Rolnych utworzony z dniem 1. lipca 1923 r. przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, przeprowadza wszelkie roboty, wchodzące w zakres meljoracji rolnych, a mianowicie osuszanie, nawadnianie i uprawa łąk i murszów, drenowanie pól, regulacja mniejszych rzek i strumieni, wykonywanie pomiarów niwelacyjnych i sytuacyjnych, sporządzanie projektów meljoracyjnych, kontrola i dozór przy wykonaniu robót, ekspertyzy techniczne, udzielanie porad gospodarczo-technicznych i t. p.

— **Główny targ na konie i trzodę chlewną w Toruniu** odbędzie się w czwartek, dn. 6 września rb.

— **Jakie ceny pobierać mają kupcy za wyroby tytoniowe?** W prasie pojawiły się informacje, że kupcy tytoniowi mogą żądać od konsumentów tylko w tym wypadku podwyższonej ceny za wyroby według obowiązującego w danej chwili cennika, jeżeli te wyroby mają dodatkową opaskę monopolową.

Dyrekcja Polsk. Monop. Tyt. wyjaśnia, że informacje te są mylne, gdyż według obowiązujących przepisów przy dodatkowych opodatkowaniach nie nalepia się dodatkowej banderoli. Kupcy tytoniowi sprzedawca mają wyroby według ustanowionych każdorazowo cenników z urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Toruniu.

— **Z warsztatów amunicyjnych.** Dochodzą nas skargi robotników zatrudnionych w wojskowych warsztatach amunicyjnych iż udogodnienia przy nabywaniu opału na zimę otrzymują tylko robotnicy należący do pewnej tam liczebnie silniej reprezentowanej organizacji zawodowej. Uposażenia się natomiast członków organizacji innej lecz również polsk.

Spodziewamy się, iż o tego rodzaju przywilejowaniach nie jest poinformowana odnośna władza wojskowa.

— **Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.** Po kilkutygodniowej przerwie wakacyjnej młodzież nasza wraca do szkół. Skończyły się mile wycieczki, rozpoczyna się zaś praca i nauka. Uczeń względnie uczennica ze schowanka wydobywa książki i materiały szkolne, porządkując do użytku szkolnego. Szczęśliwa dziatwa, szczęśliwsza od nas, uczy się po polsku, czerpie wiedzę z polskiej książki, co nam starszym, w czasach niewoli pruskiej tylko pod układkiem było wolno.

Książki są polskie, ale materiały szkolne? Czyż dziatwa szkolna polska zamiast ołówka doskonałego Majewskiego nie kupuje Fabera? A żądając piór do pisania, czy nie domaga się wyrobów niemieckich, nie wiedząc, że doskonałe stalówki wyrablały firmy polskie „Splaw” i Wasilewskiego? Czy dziatwa polska żąda kupując atramentu wyrobów polskich Leszczyńskiego z Warszawy, Herolda z Poznania i innych?

Prosimy rodziców polskich oraz panów nauczycieli, ażeby z rozpoczęciem roku szkolnego przedłożyli dziatwie potrzebę popierania przemysłu krajowego przez zakup artykułów szkolnych wyrabianych w kraju. Przez rozwój przemysłu krajowego pomnoży się w kraju sposobność do pracy i lud nasz nie będzie zmuszony szukać pracy zagranicą, mając ją w kraju, godziwy zarobek i chleb uczelny. Szczególnie rodzice powinni wspominać dziatwie niewolę szkolną za czasów pruskich, żywo przedstawić jej prześladowanie naszego języka i tłumaczyć dziatwie, że haniebno jest kupować towary i wyroby niemieckie, wyrabiane w kraju, który stał się dla nas naszą zgubę.

## Komunikat prasowy.

W związku z uchwałą sejmową, wzywającą rząd do niezajmowania pod osadnictwo wojskowe nowych terenów na zasadzie ustawy z dnia 17 12 1920 r. zarządziło ministerstwo spraw wojskowych:

1) Likwidację referatów osad żołnierskich przy dowództwach okręgów korpusowych z dniem 1 września 1923 r. Od dnia 15 sierpnia br. znajdują się referaty powyższe w stanii likwidacji przygotowywują akta do oddania wydziałowi O. Z. M. S. Wojsk. i nie będą udzielać żadnych informacji stronom zainteresowanym.

2) Po 1 września 1923 r. wszystkie sprawy związane z nadziałem ziemi w wojew. wschodnich w myśl ustawy sejmowej z dnia 17 12 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego” załatwiać będzie bezpośrednio wydział osad żołnierskich Min. Spraw Wojsk. Warszawa ul. Bugaj 2.

3) Ze względu na to że dotychczas przejęty zapas ziemi pod osadnictwo wojskowe został już wyczerpany i rozdysponowany przeto do czasu uzgodnienia ustaw z dnia 15 lipca 1923 r. i 17 12 1920 r. ministerstwo spraw wojskowych nie będzie z braku ziemi dokonywać nowych zatwierdzeń.

Wszelkie interwencje w tej sprawie pozostaną bez skutku.

4) O wznowieniu nadawania ziemi żołnierzom na zasadzie ustawy z dnia 17 12 1920 r. zostaną zainteresowani powiadomieni drogą ogłoszeń w prasie.

Dow. Okr. Korp. Nr. VIII (na urlopie) w z. Zemanek Generał Brygady.

— **Zwalczanie drożyzny i lichwy na Pomorzu.** Energiczne zarządzenia M. Spr. Wewn. (p. nadzwyczajnego komisarska zwalczania drożyzny) i wydane na ich podstawie rozporządzenia p. wojewody do podległych władz administracyjnych i inst. dały dotychczas następujące wyniki:

Przystąpiono we wszystkich powiatach oraz miastach Torunia i Grudziądza do utworzenia komitetów społecznych, mających na celu walkę z drożyzną i lichwą, propagandę bojkotu luksusowego towaru w szczególności sprowadzanego z zagranicy, opinjowanie w sprawie środków walki z lichwą oraz komunikowanie władzom wszelkich przekroczeń przeciwko przepisom o walce z lichwą, spekulacją i drożyzną, wskazywanie władzom składów ukrytych towarów i współdziałanie przy uniemożliwieniu przenoszenia takich składów.

Członkami komitetu mogą być pełnoletnie osoby obojga płci oraz wszelkie stowarzyszenia, związki i instytucje solidaryzujące się z dążeniami komitetu. Przy wszystkich władzach administracyjnych i inst. utworzono specjalne referaty zwalczania lichwy i drożyzny, kierujące całą akcją przeciwdrożynianą danego powiatu wzgl. miasta.

Na obszarze całego województwa zarządzone przeprowadzenie ścisłych rewizyj celem wykrycia zmagazynowanych towarów, które w przeważnej części wydały wyniki dodatnie. W szczególności wykryto w powiecie: Chełmno — 270 kg. cukru, Grudziądz — zmagazynowane zboże i koniczyne z 1920 i 1922 r. w ilości 2000 ctr., Kartuzy — 10 ctr. cukru, Fock — u 6 osób (3 kupców, 2 młynarzy, 1 piekarza) znaleziono zapasy różnych produktów, Toruń — w m. Chełmży w jednej firmie 200 ctr. żyta i około 175 ctr. maki żytniej oraz w 5-ciu innych około 300 ctr. żyta; w dniu 24 ubm. na targu w Chełmży przytrzymało 8 osób skupujących nabiał w celach handlowych. Dziąldowo — 14 worków cukru i 13 worków soli Chejnice — przeszło 4 ctr. cukru, w mieście Toruniu w kilku firmach spedycyjnych cukier. We wszystkich wypadkach winnych oddano sądom.

Frócz tego w kilkudziesięciu wypadkach wykryto nieujawnianie cen oraz nieprawidłowości w fakturach. Wypadki te oddano do administracyjnego ukarania.



